

Karol Łopatecki, Wojciech Walczak, *Mapy i plany Rzeczypospolitej XVII w. znajdujące się w archiwach w Sztokholmie*, t. I = *Maps and Plans of the Polish Commonwealth of the 17th C. in Archives in Stockholm* t. I, s. 331; t. II: *Atlas Fryderyka Getkanta i atlas Wilhelma Thome: Utländske och Inländske Slott Städer och Sten* = *Atlas of Fredrich Getkant and Atlas of Heinrich Thome: Utländske och Inländske Slott Städer och Fästen*, seria: Poza Krajem, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Departament Dziedzictwa Kulturowego, Warszawa 2011, s. 329, 36 reprodukcji.

Ta interesująca pozycja ukazała się w serii „Poza Krajem”, w której publikowane są katalogi zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych oraz katalogi cmentarzy znajdujących się poza granicami Polski. Powyższa seria, zainicjowana w 2008 r. przez Departament Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przybliży Polakom spuściznę kulturową dawnej Rzeczypospolitej. Wraz z niniejszą publikacją wydano dziesięć tomów zawierających katalogi i informatory polskich księgozbiorów, archiwaliów i cmentarzy.

Publikacja map i planów Rzeczypospolitej XVII w. z archiwów szwedzkich jest efektem kilkuletniej pracy młodych historyków z Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Karol Łopatecki i Wojciech Walczak przeprowadzili kwerendę archiwalną w Archiwum Wojennym (Krigsarkivet) oraz w Archiwum Narodowym Szwecji (Riksarkivet) w Sztokholmie.

Wydawcy skoncentrowali się przede wszystkim na trzech kartografach, inżynierach pracujących w służbie królów polskich lub szwedzkich: Fryderyku Getkancie, Henryku Thome i Wilhelmie le Vasseur de Beauplanie nieco uwagi poświęcili także innym kartografom, np. Georgiusowi von Schwengeinowi oraz nieznanym z nazwiska autorom szkiców, map i planów. Ogółem opublikowano 79 pozycji. W pierwszym tomie znajdują się 83 mapy, w tym atlas, w drugim jest 36 reprodukcji, 14 map Getkanta, jego atlas „Topographia Practica” oraz 20 map Thomego spośród 25 opisanych w pierwszym tomie.

Jak stwierdza jeden z recenzentów książki, Ulla Ehrensvärd: „Poprzez dokładne zbadanie map i planów w Narodowym Wojskowym Archiwum w Sztokholmie, Wojciech Walczak i Karol Łopatecki dają nam — Szwedom dużo informacji o terenach Rzeczypospolitej, które nasze wojska (szwedzkie) zostawiły w ruinie” (obwoluta I tomu).

Wydawcy napisali we „Wstępie”, że zrabowane przez Szwedów w czasie potopu cenne zbiory kartograficzne autorstwa inżynierów będących na służbie u królów polskich w chwili obecnej wraz z innymi cennymi dziełami znajdują się w zasobach szwedzkich. Ale ich zdaniem dzięki powszechności ich udostępniania, w dobie digitalizacji, nie jest najważniejsze miejsce przechowywania materiałów historycznych, lecz możliwość korzystania ze zbiorów.

Obydwa tomy są owocem badań wydawców, przeprowadzonych w latach 2006, 2008 i 2009 i zrealizowanych dzięki wsparciu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (Programu START) oraz Polish Aid Foundation Trust w Londynie.

Pierwszy tom omawianej tu pracy rozpoczyna przedmowa ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego a następnie wstęp wydawców, którzy zwięźle przedstawili historię powstania oraz zbiory Riksarkivet i Krigsarkivet. Pierwsze załączki archiwalne powstały w Szwecji w średniowieczu i związane były z działalnością kancelarii królewskiej. W epoce nowożytnej dokonano przekształcenia archiwum w dobrze chronioną instytucję. W okresie III wojny północnej, w obawie przed nawałą rosyjską, przeniesiono zbiory 200 km od Sztokholmu do Örebro. Od 1878 r. archiwum funkcjonuje jako samodzielna instytucja administracyjna. Obecnie Riksarkivet liczy ponad 80 kilometrów bieżących dokumentów, przechowywanych w sześciu podziemnych kondygnacjach. Najstarszy rękopis znajdujący się w jego zbiorach pochodzi z XI w. Polskie archiwalia, nad którymi trwają od wielu lat intensywne prace badawcze zostały wywiezione z Rzeczypospolitej podczas potopu szwedzkiego i drugiej wojny północnej.

W roku 1805 powstało w Sztokholmie Archiwum Wojenne (Krigsarkivet), które stanowi jedno z największych archiwów kartograficznych na świecie. Obecnie stanowi ono część Riksarkivet. Właśnie z Krigsarkivet pochodzi większość map i planów zaprezentowanych w prezentowanej publikacji.

Jak przyznali sami wydawcy, mieli oni spory problem z selekcją bogatego materiału kartograficznego. W rezultacie zdecydowali się opublikować wyłącznie mapy i plany rękopiśmienne. Chcieli także ukazać źródła kartograficzne autorstwa inżynierów będących na służbie królów polskich. Prace dawnych kartografów przechowywane były na Zamku Królewskim w Warszawie. W czasie potopu Szwedzi zrabowali je do siebie wraz z innymi archiwaliami polskimi.

W publikacji mamy dwa spisy treści: standardowy tekstowy oraz graficzny, który informuje o zawartości z ilustracją lub opisem odpowiedniego arkusza mapy wraz z odwołaniem do danej strony. Wszystkie artykuły, tytuły i podpisy są w dwóch wersjach językowych: polskiej i szwedzkiej.

Najstarszą mapą fragmentu ziem Rzeczypospolitej, której autorem był kartograf służący w armii szwedzkiej jest mapa Parnawy pierwotnie identyfikowana z roku 1609. Łopatecki dowiódł, że zabytek ten powstał w 1621 r. (ryc. 13 i 14, s. 30). Omówione zostały następne mapy będące rezultatem szpiegowskiej misji obserwacji umocnień Rygi autorstwa Georga Ginthera Kräilla von Bembergk a także nieco później działającego *geographus* Olofa Hanssona Swarta (m.in. plany Gdańska, delty Wisły *etc.*). Ze Swartem związany był Heinrich Thome. Ten niezwykle kartograf z Rygi służył w armii szwedzkiej, której szeregi opuścił po rozejmie w Sztumskiej Wsi w 1635 r., by ponownie zamieszkać w Koronie. Zaciągnął się do armii koronnej. W zbiorach sztokholmskich największe znaczenie ma mapa wybrzeża — pas od Gdańska i Oliwy do Połągi, obejmuje cały Zalew Wiślany i Zalew Kuroński. Większość map stworzył w okresie służby szwedzkiej, był też aktywnym kartografem Władysława IV (Biała Góra i Mątowski Cypel, ryc. 20, s. 49). Uwagę zwracają jego plany inżynieryjne rozbudowy fortyfikacji Rygi, które mogły być w swoim czasie wykorzystane przez stronę polską.

Georg von Schwengeln był tłumaczem (znał język polski), szpiegiem, kartografem i autorem świetnych map biegu Muszy i Dźwiny a zwłaszcza mapy części Litwy, a także wielu innych map. Kolejny rozdział w prezentowanej tu publikacji dotyczy historii wykorzystania polskich map i planów przez kartografów szwedzkich. Przypomniany został

życiorys Getkanta (1600?–1666) i jego słynny atlas, zatytułowany „*Topographica practica. Conscripta et recognita per Fridericum Getkant mechanicum*”, zrabowany w 1655 r. przez Szwedów z Zamku Królewskiego, odkryty przez Aleksandra Czółowskiego w 1922 r. W recenzowanej publikacji zaprezentowany on został w całości, w oryginalnych rozmiarach.

Następny występuje w książce Beauplan i jego mapy Ukrainy. Ostatnim kartografem jest Thome Heinrich (1603–1666), matematyk, wojskowy, inżynier, który przeszedł około 1636 r. na służbę Władysława IV. Jego najwybitniejszym dziełem jest atlas „*Utländske och Inländske Slott Städer och Sten*”, zawierający 20 akwarelowych map i planów miast: Elbląga, Gdańska, Wisłoujścia, Malborka, Piławy, Braniewa, Tczewa i innych. Dzieło to wywiezione zostało w czasie potopu szwedzkiego z Warszawy i do dziś pozostaje w Krigsarkivet. Duża część materiałów ujrzała pierwszy raz światło dzienne w omawianym wydawnictwie.

Pragnę dodać, że recenzowana publikacja jest znakomicie wydana od strony edytorskiej, zaopatrzona w niezbędne informacje na temat publikowanych map i planów, z odniesieniami do literatury przedmiotu. Oczywiście literaturę można by znacznie wzbogacić. Zabrakło np. wielu publikacji obcojęzycznych, w tym ukraińskich, odnoszących się do działalności kartograficznej Beauplana. Autorzy zastrzegli się, że i w tym wypadku dokonali selekcji materiału historiograficznego, czy jednak te oszczędności były konieczne?

Opis bibliograficzny zawiera oryginalny tytuł mapy (planu), imię i nazwisko autora, wymiary publikowanej jednostki (w milimetrach), skalę, zorientowanie geograficzne, miejsce przechowywania wraz z sygnaturą archiwalną oraz uwagi dotyczące poszczególnych pozycji a także edycję źródła. Na s. 194 i 195 zabrakło omyłkowo numeracji stron, znajdują się na nich mapy Dniepru, okolic od Kijowa do Zaporozża z roku około 1640 oraz opis mapy z lat ok 1649–1651. Mapa jest bez tytułu, autor: Guillaume Le Vasseur de Beauplan, wymiary: 273 x 2127 mm; skala mapy 17 191 000 — rzutu 1:1638, orientacja północna, Archiwum Krigsarkivet, Utländska kartor, Ryssland Nd 34: XXXIII; opisy: verso B. N: 63 z dopiskiem ołówkiem „*Corograph: Charta öfr Situation of Kudak in Pohlen. N.14; wydano Cartzographica Poloniae 1570–1930. Katalog źródeł rękopiśmiennych do historii ziem polskich w zbiorach szwedzkich*”, oprac. U. Ehrensvärd, Warszawa–Sztokholm 2008, ryc.26.

Poniżej tych informacji zamieszczono ich wersją angielską, w tytule poprzedniego wydawcy brak jest całości tłumaczenia.

Jeśli chodzi o tom drugi, wypadnie mi niestety zgodzić się z częścią uwag Lucyny Szaniawskiej, która opublikowała interesujące omówienie recenzowanej publikacji na łamach „Polskiego Przeglądu Kartograficznego” w (t. XLIII, 2011, w nr 3, s. 298–300). Recenzentka słusznie zwróciła uwagę, że tom drugi nie został tak dobrze udokumentowany, jak pierwszy. Znajdują się w nim bowiem luźne mapy i plany, na których znajdują się w odnośniki do tomu pierwszego. Np. nr 27 to w powiększeniu Plan Głowy Gdańska Heinricha Thome z roku 1627. Brakuje precyzyjnej informacji odnośnie do powiększenia tego planu, a dodatkowo wdarł się błąd dotyczący strony — powinno być s. 224. Drobne pomyłki nie wpływają jednak na w sumie pozytywny obraz całości. Dzięki wspaniale wykonanym faksymiliom na opublikowanych mapach i planach można

odczytać wszystkie napisy. Strona graficzna obu tomów jest imponująca. Należy mieć nadzieję, że jeszcze wiele interesującego materiału kartograficznego ze zbiorów szwedzkich zostanie w przyszłości opublikowanych w wersji papierowej, której — w moim przekonaniu — nie zastąpią skany komputerowe. Waga i znaczenie omawianego wydawnictwa dla każdego badacza epoki nowożytnej są nie do przecenienia. Można mieć nadzieję, że dzięki niej także badacze zagraniczni zainteresują się dawną Rzeczpospolitą, jak np. ostatnio uczynił to Andrew B. Pernal z Kanady, ceniony badacz map Beauplana w artykule: „Two newly-discovered seventeenth-century manuscript maps of Ukraine”, (w: „Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą”, pod red. Mariusza R. D r o z d o w s k i e g o, Wojciecha Walczaka i Katarzyny Wiszowatej-Walczak, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2012, s. 983–1000).

Teresa Chynczewska-Hennel
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Historyczno-Socjologiczny

Ewa Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 249.

Funkcjonowanie państwa w pierwszym ćwierćwieczu po śmierci Zygmunta Augusta jest trwałym wątkiem naukowej twórczości Ewy Dubas-Urwanowicz. W tym nurcie zainteresowań mieści się również omawiana praca, w której autorka, odwołując się m.in. do swoich wcześniejszych badań monograficznych, podejmuje próbę opisanie problemów ustrojowych i mechanizmów polityczno-społecznych za panowania Stefana Batorego. O losach Rzeczypospolitej decydowały wówczas, zdaniem badaczki, cztery siły polityczne: król, szlachta, Zamoyski i ród Zborowskich. Reprezentowały one różne, częstokroć rozmiągające się ze sobą dążenia i programy działania. Rozbieżności te okazały się wedle autorki „trwałą inspiracją głębokiego kryzysu politycznego państwa całego dziesięciolecia, pogłębionego zwłaszcza w przededniu śmierci monarchii i mającego nadejść kolejnego *interregnum*”. Wyjaśnienie natury tego kryzysu i jego genezy było jednym z głównych celów książki.

Zasadnicza część autorskich rozważań poświęcona została omówieniu strategii i działań wszystkich wymienionych wyżej sił politycznych. Praca składa się z czterech rozdziałów, z których każdy ma swojego wiodącego bohatera. Zaletą takiego ujęcia jest przedstawienie całej dekady 1576–1586 z czterech różnych, dopełniających się wzajemnie perspektyw. I choć szereg wątków (choćby sprawa Zborowskich) pojawia się równolegle w różnych rozdziałach, to za każdym razem ciężar analizy jest nieco inaczej rozłożony. Dopiero połączenie wszystkich przedstawionych w pracy wątków daje w miarę